

Działalność Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli musi opierać się na postanowieniach układów genewskich

W związku z sytuacją wytworzoną w Laosie, Polska Agencja Prasowa upoważniona została do oświadczenia, w którym rząd polski, jako uczestnik konferencji genewskiej, podkreśla, iż jest szczerze zainteresowany w utrwaleniu niezależności i neutralności Laosu. W tym duchu działa przedstawiciel Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie. Kłopoty prawicowych kół laotańskich wspieranych przez reżymyne ośrodki imperialistyczne, grożą ostatnio unicestwieniem podstaw układów genewskich. Sztab gen. Nosavana, przy pomocy amerykańskiej, nie zaprzestając szkolenia i zapopatrywania w broń grup dywersyjnych, działających na tyłach Pathet Lao. Ma też miejsce przetrwanie batalionów gen. Nosavana do Doliny Amfor.

Ze spory wewnętrzne między Laotańczykami powinny być rozwiązywane przez nich samych. Zadanie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli polega przede wszystkim na ochronianiu neutralności Laosu od ingerencji z zewnątrz; komisja nie może być natomiast organem kontrolującym rząd jedności narodowej i uprawnionym do zastępowania rządu w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych kraju. Komisja nadzoruje zaprzestanie ognia wyłącznie na prośbę rządu jedności narodowej lub też za jego zgodą. Wszystkie decyzje rządu jedności narodowej powinny być podejmowane jednoznacznie przez przywódców trzech ugrupowań wchodzących w skład rządu.

• Dokończenie na str. 2



Przebudowa Rynku Krakowskiego weszła w drugie stadium — rozpoczęto betonowanie powierzchni, na której będą układane płyty z piaskowca.

W XV rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i LRB

Z okazji 15 rocznicy podpisania polsko-bułgarskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów, Todor Żiwkoff i przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Dymitr Ganev w imieniu Ludowej Republiki Bułgarii wymienili depesze z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dalszego, wszechstronnego rozkwitu obu bratnich krajów.

PO ZAMORDOWANIU

LAMBRAKISA

Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP). W związku z zamordowaniem wiceprzewodniczącego Greckiego Komitetu Pokoju, deputowanego Grigoriosa Lambrakisa, przewodniczący OKP prof. Stanisław Kulczyński wysłał depeszę z wyrazami współczucia do Greckiego Komitetu Pokoju.

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej poseł Ostop Dłuski skierował do przewodniczącego greckiej grupy Unii Międzyparlamentarnej depeszę, która wyraża ostre potępienie sprawców obydno mordu dokonanego na deputowanym do parlamentu greckiego, bohaterem obrony pokoju — Lambrakisie.

Angielska baza atomowa w Adenie?

KAIR (PAP). Opierając się na doniesieniach z kół dobrane poinformowanych, kuwekli dziennik „Achbar al Kowejt” podaje, że W. Brytania zamierza wybudować składy dla magazynowania broni atomowej w okręgu El Matef na terytorium Adenu.

Prawidłowy rozwój usług wymaga zaktywizowania badań naukowych

WARSZAWA (PAP). We wtorek 28 bm. zakończyła się w Warszawie konferencja naukowa na temat usług, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Woję usług, jak też badania popytu na usługi. Istotnym zadaniem jest pogłębienie analizy właściwego rozmieszczenia zakładów usługowych.

BONN (PAP). Nadburmistrz Berlina zachodniego i zachodniemieckiej SPD, Willy Brandt, wyraził swą solidarność z odwetową polityką zachodniemieckich związków przedsiębiorców.

Sukces partii Jomo Kenyatty w wyborach powszechnych w Kenii

LONDYN (PAP). W poniedziałek ogłoszono w Nairobi pierwsze wyniki wyborów powszechnych w Kenii. W wyborach tych duży sukces odniosła partia — Afrykańska Narodowa Unia Kenii (KANU) — której przewodniczący Jomo Kenyatta.

W 117-osobowej izbie reprezentantów KANU zdobył 58 miejsc, a druga największa partia — Afrykańska Demokratyczna Unia Kenii — (KADU) 28 mandatów.

Z częściowych obliczeń wynika, że KANU zdobyła 11 miejsc, KADU — 9 miejsc, a niezależni 2.

Partia, która odniosła zwycięstwo to znaczy: KANU — otrzyma misję utworzenia rządu. Będzie to w przyszłości.

PARYŻ (PAP). We wtorek w godzinach przedpołudniowych przybył z oficjalną wizytą w Paryż król Szwecji Gustaw Adolf i królowa Luiza.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 29 bm. Nadaję pogodnie, nieco chłodniej. Temperatura od 19 st. rano do 21 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 126 (5884)

Cena 50 gr

Sroda, 29 maja 1963 r.

Wł. Gomułka i Z. Kliszko wśród robotników Huty „Warszawa“

WARSZAWA (PAP). We wtorek 28 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko zwiedzili Hute „Warszawa” i wzięli udział w spotkaniu z aktywnym partyjnym załogiem.

I sekretarz KC żywo interesował się warunkami pracy, wynikami produkcji, realizacją planu postępu technicznego oraz sprawami bytowymi załogi.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie członków kierownictwa partii z ponad 400-osobowym gronem aktywów partyjnego i gospodarczego huty.

Jak wynika z informacji dyr. Detki, rezultaty 4 pierwszych miesięcy br. wskazują na to, iż zadania tegoroczne zostaną wykonane.

Pomyślne wyniki radzieckich prób rakietowych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała, że 18 i 25 maja Związek Radziecki dokonał pomyślnych prób z udoskonalonymi rodzajami rakiet nośnych dla „obiektyw kosmicznych”. Rakiet wyrzucano w kierunku środkowej części Pacyfiku z odległości przeszło 12 tys. km. Makiety przedostatnich stopni rakiet spadły do Pacyfiku w przewidzianym obszarze z wysoką precyzją.

„Pomyślne loty udoskonalonych rakiet nośnych — stwierdza TASS — zapewnią dalszy rozwój nauki radzieckiej w zakresie opanowania przestrzeni kosmicznej i badania planet układu słonecznego.

W pomimo poważnych trudności spowodowanych przez ubiegłą zimę. W br. huta wyprodukowała ponad 300 tys. ton stali.

Zabierając głos, Władysław Gomułka podkreślił, iż Huta „Warszawa” jest zakładem w pełni nowoczesnym. Stworzenie tak nowoczesnego zakładu wymaga wysokich nakładów finansowych, przeszło 5 mld zł, a więc poważnego wysiłku całego społeczeństwa. Huta „Warszawa” jest więc przykładem tego, co tworzy naród wspólną pracą.

I sekretarz KC wskazał, że hutnictwo jest tą dziedziną gospodarki, w której pomoc ZSRR jest szczególnie wielka i widoczna na każdym kroku.

Mówca podkreślił następnie konieczność dalszego zwiększenia nakładów na hutnictwo.

Kończąc część wystąpienia poświęcił Władysław Gomułka znaczeniu szybkiego rozwoju gospodarki i siły krajów socjalistycznych jako podstawowej gwarancji utrzymania pokoju na świecie. Szybkie tempo rozwoju przemysłu w naszych krajach — stwierdził I sekretarz KC — decyduje o tym, że zwycięża idea pokłowego współzawodnictwa dwóch światowych systemów polityczno-społecznych — socjalizmu i kapitalizmu.



Aldo Moro (sekretarz generalny włoskiej partii chrześcijańskiej - demokratycznej), został desygnowany na premiera przyszłego rządu włoskiego.

Zostanij chwili

W Lizbonie zawałiła się wczoraj płyta betonowa o powierzchni 200 metrów kwadratowych stanowiąca dach nad peronem.

W jednej chwili dworzec stał się sceną śmierci, przeraźliwej paniki i zamieszania. Zmobilizowano wszystkie ambulansy i wozy strażackie. Zarekwirowano motocyklistów i zamieszanie. Zmobilizowano wszystkie rannych spód gruzów.

O godzinie 17.50 bilans katastrofy w Lizbonie wynosił 38 zabitych i 38 rannych.

BONN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż kanclerz Adenauer miał oświadczyć w poniedziałek wieczorem na konferencji roboczej 400 delegatów CDU Nadrenii w Siegburgu, że prezydent Francji, de Gaulle odwiedzi Niemcy zachodnie w dniach 5 — 6 lipca br.

Unia arabska nadal pod znakiem zapytania Umacnia się oś syryjsko-iracka

KAIR (PAP). We wtorek w godzinach porannych oficjalne organa informacyjne Egiptu zachowywały nadal milczenie w sprawie ostatnich wydarzeń w Iraku i Syrii. Wyrecała je prasa egipska, kontynuując swe ataki antybaasistowskie utrzymane jednak w znacznie spokojniejszym tonie, niż w ubiegłym tygodniu. Chociaż napięcie w stosunkach między Irakiem i Syrią z jednej strony, a Egiptem z drugiej strony nie zelżało, nie można mówić o zerwaniu mostów. W Damasku podano oficjalnie do wiadomości, że dekret, dotyczący utworzenia ministerstwa do spraw jedności arabskiej został zatwierdzony przez syryjską radę ministrów.

II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych rozpoczyna dziś obrady

WARSZAWA (PAP). W salie kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczyna dziś obrady II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. Ponad 1.150 tys. członków zrzeszonych w ok. 30 tys. kółek rolniczych będzie reprezentować wiece na sali obrad 1.015 delegatów, w tym 250 kobiet.

Z obrad II Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych Polskie Radio nada 29 i 30 maja w programie I po dzienniku wieczornym o godz. 20.00 obszernie sprawozdanie dziękujące.

Również z okazji „Święta Ludowego” usłyszysz w programie I w dniu 1 czerwca po dzienniku wieczornym o godz. 20.00 sprawozdanie dziękujące z uroczystości w Olsztynie, natomiast 2 czerwca — o godz. 19.30 specjalny montaż z obchodów „Święta Ludowego” w Polsce.

Istotnym elementem ewolucji w lonie proklamowanej 17 kwietnia federacji trzech państw jest umacnianie baasistowskiej oś syryjsko-irackiej. W piśmie do premiera syryjskiego Bitara premier Iraku — El Baker wyraża gorące podziękowania za wyrazy solidarności przekazane z okazji wykrycia w Iraku antyrządowego spisku. Z drugiej strony wojskowa delegacja iracka, która w niedzielę przybyła do Damasku z oficjalną wizytą, podejmowana jest wszędzie ostentacyjnie i demonstracyjnie.

O WSPÓŁPRACE NA BAŁKANACH

List N. Chruszczowa do uczestników spotkania w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie odbywa się spotkanie przedstawicieli krajowych komitetów państw bałkańskich na rzecz współpracy na Bałkanach. We wtorek zebrani oświadczają, że przyjęli list nadesłany przez premiera ZSRR N. S. Chruszczowa. Szef rządu radzieckiego wyraża przekonanie, że obrady spotkania przedstawicieli krajowych komitetów współpracy na Bałkanach „stanowiący będą pozytywny krok na drodze do utworzenia na Bałkanach i w rejonie Morza Śródziemnego strefy pokoju i przyjaźni”.

W USA

Organizacja polonijna żąda uznania zachodnich granic Polski

NOWY JORK (PAP). Jedną z organizacji polonijnych istnieje w Nowym Jorku Klub „Polonia” — uchwalila i przelała do prezydenta Kennedy'ego petycję domagającą się oficjalnego uznania przez USA granicy polskiej na Odrze i Nysie. Organizacja podkreśla, że zwolka w uznaniu tych granic jest równoznaczna z podjęciem nadziei kół odwetowych w NRF. Organizacja powołała się także na międzynarodowe zobowiązania, jakie USA wzięły na siebie w Poczdamie. Klub „Polonia” wyznaczył Komitet Obrony Granic na Odrze i Nysie, którego sekretarzem został Kazimierz Nowicki.

W CZWARTYM DNIE

POBYTU NA ŚLASKU

A. Zawadzki w Rybnickim Okręgu Węglowym

KATOWICE (PAP). We wtorek — w czwartym dniu pobytu w woj. katowickim — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki zapoznał się z największą w Europie inwestycją górniczą — Rybnickim Okręgiem Węglowym.

Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z kierownictwem i załogami uruchomionym w ub. r. kopalni „Jastrzebie” oraz płytę z kolei budowanej w ROW kopalni węgla „Zofiówka”.

Otwarcie parlamentu FDJ w Berlinie

BERLIN (PAP). We wtorek rozpoczął się w wielkiej berlińskiej „Dynamo Sport Halle” VII parlament Włosej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), zwolowany co cztery lata. Na uroczystość otwarcia przybył m. in. I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa — Walter Ulbricht.

TYLKO ETAP

TAK zwana runda Kennedy'ego w Genewie, na konferencji GATT skończyła się bardzo wątpliwym powodzeniem Amerykanów, zabiegających o obniżkę celi o 50 proc. w stosunkach handlowych ze Wspólnym Rynkiem. Natomiast w Ottawie, na dorocznym sesji Rady NATO rozgrywano inną „rundę”, z której tym razem Niemcy zachodnie wyszły niewątpliwie zwycięsko.

Nie znaczy to bynajmniej, żeby w Bonn byli całkowicie zadowoleni z utworzenia tak zwanych międzysojuszniczych sił atomowych NATO. Prasa zachodniemiecka nie bez racji wskazuje, że właściwie nie się nie zmieniło.

A jednak eksperci wostkowi w Niemczech zachodnich mają powody uważać wyniki ottawskiej sesji NATO za własny sukces. Tyle, że nie polega on na tym, co już osiągnięto, ale na tym czego spodziewają się osiągnąć po zwycięsko słozonej pierwszej rundzie.

Jeżeli bowiem — jak błada dziennik „Der Mittag” — Bundeswehra nie dysponuje

dzis nieczym więcej, niż przed Ottawą, to przecież stworzony został zupełnie nowy stan prawny. Po raz pierwszy sojusznicy Bonn oficjalnie uznali „prawo” Niemiec zachodnich do uczestniczenia w atomowych zbrojeniach i atomowej polityce bloku atlantyckiego.

Co zaś do samej broni atomowej w rękach Bundeswehry... Może najdobitniej wyraża nadzieje zachodniemieckich kół militarnych pod tym względem artykuł, który ukazał się w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” jeszcze przed sesją NATO.

„NATO musi istnieć — pisze Weinstein — nawet gdyby cztery elementy zagroziły jej wewnętrznej stabilności. Wtedy mianowicie, kiedy — po pierwsze — francuska siła atomowa stanie się rzeczywistością, gdy — po wtóre — wszystkie państwa uświadomią sobie, że Republika Federalna stała się najsilniejszą konwencjonalną siłą zbrojną na kontynencie po Związku Radzieckim, kiedy — po trzecie — mniej sze państwa zaczęły obawiać się wzrostu potęgi Francji i Niemiec i kiedy wreszcie, Stany Zjednoczone będą musiały podzielić się swoją bronią atomową z pozostałymi partnerami. Rozwój sytuacji idzie w tym kierunku. I należy wątpić, czy uda się proces ten powstrzymać”.

• Dokończenie na str. 2

Z MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W BUDAPESZCIE



Iluminowane tereny targowe.

CAF

Oświadczenie PAP

Dokończenie ze str. 1

Tymi podstawowymi przesłankami kierowała się delegacja polska do MKNIK, odmawiając udziału w stałej grupie...

Po podkreśleniu, iż przedstawiciel Polski w komisji kieruje się stałym dążeniem...

Daremne są zatem próby okreslonych kół na Zachodzie zwalania winy za zaistniałą sytuację...

Działalność MKNIK, jeżeli ma sprzyjać rozwiązaniu istniejących spornych problemów...

Polska jest zdecydowana współpracować nadal ze wszystkimi zainteresowanymi...

Wyrok śmierci w procesie poszlakowym w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — Sąd Wojewódzki w Krakowie zakończył wczoraj proces poszlakowy...

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Bogumił Olejnik został skazany na karę śmierci...

Inż. Rudnicki kieruje pracą laboratorium „Polfy”

W artykule „Kombinat zdrowia”, zamieszczonym w „Dzienniku Bałtyckim” 24 bm. przekraczono zostało nazwisko jednego z wynalazców...

SPORT SPORT SPORT

Nareszcie zwycięstwo!

Kulej nokautuje Niemca Ruhla



Trzeci dzień XV Bokserskich Mistrzostw Europy...

Na deski, ale zadany był przedramieniem i sędzia rumuński Popescu słusznie zwrócił uwagę Polakowi...

Z OKAZJI SZERMIERCZYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

Młodzież szkolna bierze udział w „szermierczym” konkursie rysunkowym

Już nie wiele ponad 6 tygodni pozostało do rozpoczęcia XXVIII Sziernierczych Mistrzostw Świata w Gdańsku...

Kolejnym etapem w akcji propagującej największą w historii sportu gdańskiego imprezę...

Kurs na ratowników

Na basenie Studium Nauki i Wychowania Fizycznego rozpoczyna się dziś o godz. 15 kurs ratowników...

Miejski Ośrodek WF w Gdańsku, który jest organizatorem kursu na ratowników...

2 UCZNIÓW w zawodzie elektryków po ukończeniu 16 lat i 7 klas mogą być przyznani najchłodniej ze wszystkich...

KRAWIECZKI zdolni na 4 godziny dziennie potrzebni. Oferty: Biuro Ogłoszeń: Gdynia — pod „S-10826”.

POMOC domowa stała lub dochodząca potrzebna. Ollwa, Leszka Białego 24, dojeżdże Piałtowska. G-25250

TRUCIZNE — wysiewam przez lato na polu. Stefan Serkowski, Gdańsk — Stęgi, Sienna 52. G-25293

POSZUKUJE pożyczki 10 — 20 tys. zatrudnienie lub wynajęcie pokoi w Sopocie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-10850”.

PRZETARG I LICYTACJE Zakłady Mięsne w Elblągu ogłaszają przetarg na wykonanie remontu...

LEKARSKIE SKÓRNO — weneryczne — specjalista dr Łukowicz, Wejherowo, Świerczewskie go 13, tel. 218. G-25744

Z GUBY ZIELIŃSKI Marian, Krokowa zgubił legitymację szkolną nr 110, wydana przez ZSZ Puck. P-811

PRACA STARSZA opiekunka dla dziecka na 6 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16: Gdańsk, ul. Ogarna 15-19 m. 12, kl. A. G-25984

Tylko etap

Dokończenie ze str. 1 przy pomocy wielostronnych sił atomowych.

ALE nie koniec na tym: „mniejsze państwa NATO będą kiedyś musiały przystąpić do władzy...

Ażby zaś nie było żadnej wątpliwości, w jakim sensie Niemcy zachodnie pragnęłyby skorzystać ze swego wpływu na atomową politykę NATO...

CIARKI przechodzą. Kiedy czytamy, jak to już dziś w Niemczech zachodnich gloryfikuje się w ten sposób „wojnę prewencyjną”...

Wołciech BARCZ

Plan pracy „Batorego”

- Remont klasy 4-letniej w kraju
Ciekawe wycieczki w sezonie zimowym

Już w przyszłym roku jeżdżą nasz statek pasażerski m-s „Batory”...

W bieżącym sezonie zimowym „Batory” odbędzie dwie atrakcyjne wycieczki...

Prasa brytyjska podaje już, że jedna trzecia pasażerów, którzy brali udział w tegorocznej wycieczce...

Zarząd Portu Gdynia

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup „A”, „B” i „C” od niedzieli, dnia 26. 5. 1963 r. godz. 23.00 do czwartku, dnia 30. 5. 1963 r. godz. 7.00 włącznie...

Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że odnawia wygaśnięte umowy i w dalszym ciągu przyjmuje Wydział Robót Portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem wtorków, sobót i świąt — Gdynia-Port, ul. Polska 37, tel. 21-25-18. K-2505

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE 31 arów w Ostrowie Wlkp. sprzedam. Blizsze wiadomości: Starogard Gd., Słowackiego 12-1. P-765

WILLE w wolnym mieszkaniem w Kościerzynie województwa gdańskiego — sprzedam. Oferty: I. Kadzko, Poznań, Przybyszewskiego 35 m. 9. P-808

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem pow. 296 m2 Gdańsk — Wrzeszcz, ulica Żeleńskiego sprzedam. — Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „Domek”. G-25321

Dnia 27 maja 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przyczyną był 44. mój najukochańszy syn. ś. p. d.

Zygmunt Rakita Dnia 29 maja br. o godz. 6.30 zostanie odprawiona msza święta w kościele św. Rodziny w Gdyni...

O czym zawiadamia w głębokim żalu żona i szwagierka z synem G-11064

Hodowcy drobiu!

Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Dźwigowa nr 19 telefon 419-60

ZAWIERA UMOWY

na dostawę kaczek tuczonych rasy „Pekin” Umowa gwarantuje: zaopatrzenie w pisklęta (Pekiny holenderskie), opał i paszę na cały okres wychowu. Blizsze informacje na miejscu. 2504-K

SPRZEDAŻ

„CITROEN BL 11” w dobrym stanie sprzedam. — Wrzeszcz — Słowackiego 16-4. G-25357

MOTOCYKL „Jawa 250”, stan dobry sprzedam. — Wiadomość: Elbląg, ulica 1000-lecia 10-42. P-787

„JAWA 250” sprzedam. — Kaliska 52, pow. Starogard Gd., telefon 4. P-788

„SYRENE” 25.000 km — sprzedam. Oglądać po godz. 18: Oliwa, Siemradzkiego 18 (boczna Abrahamowa). G-25427

„JAWA 250” — sprzedam. Gdynia — Oksywie, ulica Godebskiego 3 m. 32. G-10813

KRUSZARKE do żużla i cegły z silnikiem spalniczym sprzedam. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 13, stadion „Gedanii”. G-12900

SAMOCHOÓD cena 12.000 oraz skuter sprzedam. Wrzeszcz, Wojska Polskiego 15-5. G-25322

MOTOCYKL M-72 z przyczepą, stan dobry sprzedam. Gdańsk, ul. Dzielawskiego 9 m. 10, Markowski. G-25341

WOZEK dziecięcy, głęboki, nowoczesny — tanio sprzedam. Gdynia, Kapiłtńska 20-5. G-25342

WOZEK głęboki na wysokich kołach sprzedam. Wrzeszcz, Górnicza 12. G-25356

Uwaga hodowcy zwierząt futerkowych!

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włók. i Skórzanymi w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kościuszką nr 7-9 zawiadamia, że skóry lisów i norek w ramach umów kontraktowych na sezon 1962 — 1963 przyjmuje tylko

DO DNIA 30 MAJA 1963 ROKU Po tym terminie wszelkie dostawy będą traktowane jako wolnorynkowe. Do dnia 30 maja br. uwzględniamy udokumentowane umowienia kar umownych i ich zwrot, 2483-K

LOKAL pięciopokojowy (własnościowy) komfortowy, rozkładowy (dla lekarza lub innego wolnego zawodu) Włocławek centrum sprzedam. Oferty: Włocławek, skrytka pocztowa 65. P-810

GDAŃSKIE Studio Rapso dyczne w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Wajdeloty 13 poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmiesiecznym. Oferty prosimy kierować pod numer telefonu 432-58 w godzinach 10-15. G-25296

MŁODE, bezdzienne młode (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) — poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „S-10826”. G-25302

WRZESZCZ: zamienię 2 pokoje, kuchnia duża, balkon na 2 pokoje, kuchnia i pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „S-10819”. G-25326

ZAMINIENIE pokój, kuchnia, wygody na większe. Gdańsk, Obrońców Poczty Polskiej 10-1. G-25545

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje mieszkania w dzielnicy okolicy za dobrą opłatą, na okres do roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „S-10819”. G-10818

KUPIE dwa pokoje z kuchnią wyłączone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia, pod „S-10819”. G-10818

WYNAJME pokój 4-osobowy blisko morza na miesiąc sierpnia. Oferty: Łódź, Kopeńskiego 93 m. 8, Pawluk. G-25332

SOPOT: zamienię kawalerkę na większe (trasa Gdańsk — Wejherowo). Wzrostki do omówienia. Oferty telefon 414-44. G-25367

SAMODZIELNE trzy-pokojowe Gdynia zamieniam na dwupokojowe, kuchnia — Gdynia z kolejarzem posiadającym mieszkanie prywatne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia, pod „S-10819”. G-11061

Tczewski DYLEMAT

PORT ten jeszcze nie istnieje. Jest tylko szeroka wstęga Wisły o nurcie głębokim trzy i pół metra, obmurowana kamieniem nabrzeże oraz 5 hektarów terenu uzbrojonego w kanalizację, wodociąg i elektryczność. Istnieją też dobre chęci władz, ambicja działaczy miejskich, upór komisji gospodarki morskiej i wodnej WRN — no i plany, w myśl których gospodarująca w Tczewie po wojnie Żegluga Bydgoska chce te piękne zamierzenia zrealizować.

Oczywiście, sama koncepcja reaktywowania, a potem budowy portu rzeczno-godnińskiego nie podlega już dyskusji. Potrzeba tego jest niewątpliwa, ma szerokie uzasadnienie niejednokrotnie już przedkładane na łamach naszego pisma.

Port tczewski winien uzupełniać porty morskie w Gdańsku i Gdyni jako punkt przeładunkowy towarów, miejsce ich magazynowania na dłuższe okresy czasu oraz dokonywania różnorodnych manipulacji towarów czy to przeznaczonych na eksport, czy pochodzących z importu. Zadań — jak widać — całkowicie wystarczy.

W pierwszym rzędzie Żegluga Bydgoska widzi konieczność wyremontowania istniejącego, 350-metrowego nabrzeża, leżącego na lewym brzegu Wisły powyżej mostu kolejowego.

Port winien otrzymać co najmniej trzy magazyny, mogące składować łącznie ok. 20 tys. t towarów oraz 3 place składowe dla ok. 50 tys. t towarów. Przeladunki winny być dokonywane przez 3 dźwigi elektryczno-portalowe, 1 dźwig elektryczny na gąsienicach, 3 transportery klepkowe w magazynach, przeznaczone dla towarów w workach oraz 3 transportery taśmowe, służące do przeladunku towarów sypkich na placach.

108 PRACOWNIKÓW

Do tak wyposażonego nabrzeża należy doprowadzić boczną kolejką dla użytku na łączeniu z tczewskim, wysocy rozwinięty wozem kolejowym. Wagon przeprzechny będą w porcie dwoma lokomotywami spalinyowymi. Mechanizacja portu będzie więc dość dalekocieżna, tym nie mniej żaden port na świecie nawet przyszłościowy port tczewski — nie obywa się bez ludzi. Ogółem port w Tczewie zatrudniać będzie 108 pracowników, co przy dwumiesięcznej pracy i pełnym wyposażeniu w planowany sprzęt zapewni mu zdolność przeladunku 170 t towarów na dobę, miesięcznie więc ok. 50 tys. ton.

BLIŻEJ GDAŃSKA

CALKOWITY koszt niezbędnych inwestycji wyniesie ok. 50 milionów złotych i zostanie rozłożony na okres kilku lat.

Rola tczewskiego portu rzeczno-godnińskiego z czasem winna znacznie przekroczyć rolę pracującego już „na pełnych obrotach” portu malborskiego, czy mającego ruszyć za miesiąc portu elbląskiego. Przemawia za tym zarówno położenie Tczewa nad głównym nurtem Wisły, jak jego rola jako węzła komunikacyjnego, jako rozwijającego się ośrodka przemysłowego, oraz jego bliskość Gdańska, wynosząca zaledwie 33 kilometry (Malbork odległy jest od Gdańska 90 kilometrów).

W stoczni szczecińskiej jeszcze 15 wodowań

Odrabianie opóźnień zimowych powoduje znaczne spiętrzenie prac w Stoczni Szczecińskiej. Aczkolwiek w kwietniu zdołano przywrócić normalny tok produkcji według przewidzianej technologii, to jednak plan produkcyjny tego miesiąca nie został wykonany.

Ponieważ w bieżącym roku stocznia zwodowała dopiero dwa statki, a oddała do eksploatacji jeden, do końca roku będzie musiała zwodować jeszcze 15 statków, oddać zaś do eksploatacji 13 statków.

Obecnie w stoczni 4 statki znajdują się na wyposażeniu, w tym jeden tramp oceaniczny „Kolejarz” (14,5 tys. DWT) dla PZM i drobnicowiec „Grudziądz” (4350 DWT) dla PLO. Na pochylniach znajduje się w różnych stadiach budowy 6 statków, w tym dwa drobnicowce dla PLO (10 tys. DWT i 8600 DWT),

A co z portem morskim w Tczewie? Ta sprawa zarówno w świetle opinii ekspertów jak też w dyskusji

Studia nad urbanistyką miast portowych

W roku ubiegłym Szczecińskie Tow. Naukowe wydało obszerną pracę prof. dra inż. arch. PIOTRA ZAREMBY, rektora Politechniki Szczecińskiej, pt. „Urbanistyka miast portowych”. Temat ten dotychczas reprezentowany był w naszej literaturze tylko przez kilka artykułów w czasopiśmie „Miasto”, „Technika i Gospodarka Morska”. Ta natomiast praca prof. Zaremby jest u nas pierwszą książką na temat urbanistyki miast portowych.

Oprócz tej książki prof. Zaremba opublikował ostatnio mniejszą pracę pt. „Les principes du développement des villes portuaires” (Zasady rozwoju miast portowych), która się ukazała jako jeden z zeszytów wydawnictwa Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu.

W zakresie „regionalnych” zagadnień urbanistyczno-portowych prof. Zaremba interesuje się m. in. urbanistyką zachodnioafrykańskich miast portowych i planowaniem przestrzennym tamtejszych regionów nadmorskich. Miasta te zna z autopsji, odbył w tym celu podróże naukowe do Afryki Zachodniej, w ub. r. o ich rozwoju opublikował wiersz artykuł w „Technice i Gospodarce Morskiej”, a na odbytej 26-28 maja br. sesji naukowej Politechniki Szczecińskiej wygłosił trzy referaty: „Teoria miast portowych i jej praktyczne zastosowanie w warunkach afrykańskich”, „Planowanie regionalne pasa przybrzeżnego w Afryce Zachodniej” i „Przekształcanie się miast kolonialnych w miasta nowoczesne na przykładzie Afryki Zachodniej”.

100 ton gdyńskich łososi czeka na eksport

W eksporcie naszego rybołówstwa charakterystyczną pozycją, zasługującą na oddzielne przedstawienie, stanowi sprzedaż za granicę łososi, węgorzy, sandaczy, szczupaków i innych ryb słodkowodnych — żywych względnie mrożonych.

Pierwsze miejsce przypada w tym względzie „Centrali Rybnej” w Gdyni, która eksportuje najwięcej łososi (ok. 90 proc.), przesyła połowę wszystkich sprzedawanych za granicę węgorzy, a ponadto stosunkowo dużą ilość ryb słodkowodnych. Naszymi odbiorcami są kraje skandynawskie, oraz państwa zachodnioeuropejskie — Holandia, Anglia, NRF, Belgia, Francja, Austria, a nawet USA.

W ubiegłym roku wartość gdyńskiego eksportu tych ryb wyniosła 58,4 mln zł. Ponieważ tegoroczny plan, zgodny ze wskazaniami Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, jest niższy o 143 ton ryb, warto zatrzymać się nieco nad rysującymi się realnie możliwościami eksportowymi bieżącego roku.

PRZED wszystkim wspomnieć trzeba, że obniżona została przesłaność 6 90 ton ilość łososi zaplanowanyh do sprzedaży za granicę. Wbrew oczekiwaniom, zimowe połowy łososi doskonale dopisywały, pokonując wyjątkowo ciężkie warunki, nie zallowali wysłuka, aby wykorzystać pomyslny sezon. Oto na przykład załogi rybackie ze spółdzielni

na tczewskich sesjach TRZZ oraz komisji morskiej WRN również nabiera jasności. Zważywszy istniejące rezerwy w portach morskich, jak też kosztowność tego przedsięwzięcia w najbliższych latach nie przewidyuje się inwestycji zmierzających do przywrócenia Tczewowi rangi portu rzeczno-morskiego. To sprawa pieniędzy i hierarchii potrzeb. O tym należy pamiętać przy planowaniu.

MYŚLI O PRZYSZŁOŚCI

ALE pamiętać też należy i o tym, że nieunikniony rozwój naszego handlu zagranicznego drogą morską, a w efekcie i portów powstał przed nami problem Tczewa już w nie tak bardzo dalekiej przyszłości. Trzeba to mieć na uwadze przede wszystkim pod tym kątem widzenia, by w najbliższych latach jakimiś nie rozważnymi inwestycjami nie uniemożliwić realizacji tego docelowego zadania. Nie pamiętano o żegludzie przy odbudowie mostu Sienickiego w Gdańsku, który przegradza wiślaną drogę wodną dla statków. Planowana na najbliższe lata budowa stałego mostu w Serowie na Wiśle może powrócić tę sytuację i na całej dziesiątki lat utworzyć dla większych statków barierę w poprzek Wisły.

WYGODNE DOJŚCIE

SYTUACJA jest bardzo trudna, gdyż uwzględnienie postulatów przyszłego portu rzeczno-morskiego w Tczewie może odsunąć na długie lata budowę tego potrzebego mostu, który zwiąże wreszcie w jakiś trwały sposób Elbląg z centrum naszego województwa. Nie można jednak przez pochopną budowę niskowoszącego mostu, wzgl. mostu bez zwodzonych prześledzić port tczewski od morza.

Tymczasem — według opinii ekspertów — wejście z morza do Wisły pod Świbnem jest dla statków morskich bardziej niż wygodne — odległość między falochronami wynosi przecież 400 metrów, jest więc wielokrotnie szersza niż w małych portach środkowego wybrze-

ża. Przeprowadzenie na Wisłę niewielkich stosunkowo prac pogłębiarskich może umożliwić dochodzenie do Tczewa statkom morskim o nośności do tysiąca ton.

POLSKA znajduje się nad Bałtykiem, a na tym morzu w dalszym ciągu dominują w ruchu statki niewielkie. Na trzy tysiące statków, jakie weszły do portu gdańskiego w ub. roku, dwa tysiące statków miało pojemność poniżej 500 BRT, a większości zanurzenie poniżej 3 metrów.

Pamiętajmy o tym, budując w Serowie. Byśmy łącząc z Gdańskiem Elbląg nie oddali Tczewa od Gdańska i Bałtyku.

A. MĘCLEWSKI

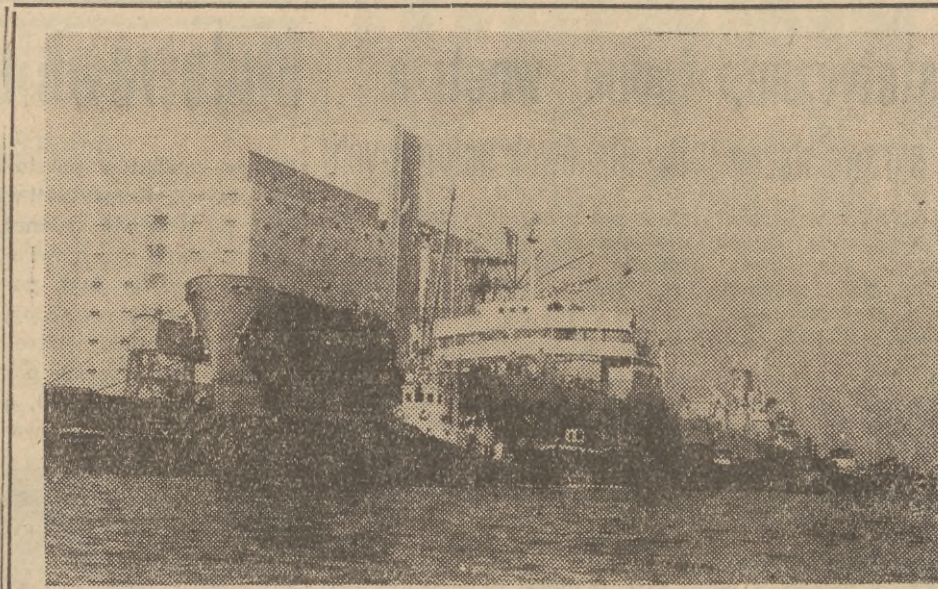
Wschyłku ery DZIESIĘCIOTYSIĘCZNIKÓW

STOCZNIA Gdańska święci wielki dzień. Wyjąsreńny, falują na wietrze barwne flagi. Matka chrześna wygłasza tradycyjne słowa: „Płyn po morzach i oceanach świata, nieś stawę polskiego stoczniozwa i honor bandery PRL...”

Tym stoczniozwoz gromkim okrzykiem wita wolne, majestatyczne schodzenie potężnego kadłuba z pochylni. Na jego burcie widnieje nazwa: „Marceli Nowotko”.

BYŁO to 15 listopada 1955 roku. W październiku następnego roku Polska Linia Oceaniczna przejęła do eksploatacji ten pierwszy drobnicowiec polski o nośności 10 tys. ton. Był to wówczas również pierwszy tej wielkości statek zbudowany przez młody przemysł okrętowy PRL i zaprojektowany całkowicie przez konstruktorów z gdyńskiego CBKO nr 1. Pochylińce Stoczni Gdańskiej w swej historii nie oglądały dotąd tak dużego frachtowca. Statek był na wskroś nowoczesny, konstrukcją i sylwetką kadłuba oraz wyposażeniem technicznym równy światowemu poziomowi produkcji okrętowej.

Dzisiaj polski przemysł okrętowy znajduje się już u



Gdyńska Stocznia Remontowa od kilku dni przeprowadza remont amerykańskiego tankowca „Barbara”, który u wejścia na Bałtyk doznał poważnych uszkodzeń przy zderzeniu ze statkiem norweskim. Rozcięta została prawa burta przy dziobie statku. Gdyński stoczniozwoz we współpracy ze stoczniozwozami remontowymi z Gdańska pracują na trzy zmiany i najprawdopodobniej zakończą swe prace ok. 3 czerwca br. Na zdjęciu — „Barbara” w czasie rozładunku w porcie gdyńskim. CAF — fot. Ukłejewski

schyłku 10-letniej ery „dziesięciotysięczników”.

Na pochylni naszych stoczni weszły i będą wchodzić nowe typy statków, zgodne z bieżącymi wymogami żeglugi, zabezpieczające potrzeby innych linii polskich armatorów, a jednocześnie będą wyrazem postępu w światowym budownictwie okrętowym.

W 1964 r. ostatni „dziesięciotysięcznik” tego typu opuści Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie, Stocznia Gdańska, mając na swym koncie 29 tych jednostek, już definitywnie zaprzestania ich budowy.

POD banderą Polskich Linii Oceanicznych pływa obecnie 17 „dziesięciotysięczników”. Obsługują one najdalsze linie żeglugowe, przemierzając odległe morza i oceany. Ta „siedemnastka” nie jest jednak do siebie bliźniaczko podobna.

Z pierwszej serii gdyński armator otrzymał 6 statków. Były to: „Marceli Nowotko”, „Bolesław Bierut”, „Stefan Okrzeja”, „Kpt. Kosko”, „Florencja Ceynowa” i „Sikorski”. Druga seria — to „Jan Matejko”, „Adolf Warski”, „Emilia Plater”, „Janek Krasiński” i „Ludwik Soski”. Te ostatnie wzięły opracowało już Biuro Konstrukcyjne Stoczni Gdańskiej i różniła się ona od poprzedniej m. in. wprowadzeniem w kadłubach dodatkowych międzypokładów, mechanicznych pokryw lukowych, instalacji do spalania oleju opałowego w silniku głównym (co dało ok. 30 proc. oszczędności w kosztach paliwa) itp.

KOLEJNĄ serią „dziesięciotysięczników” dla krajowego armatora były „Pekin”, „Hanoi”, „Djakarta”, „Phenian” i „Hanka Sawicka”. I znówu zaszły zmiany. Na tej wersji wprowadzono m. in. 5-komorową chłodnię ładunkową o pojemności 34 tys. stóp sześci. i temp. minut 18 st. C oraz 4 zbiorniki na ładunek płynny i suchy.

Zupełnie oddzielną wersję stanowił „Leleweł”, budowany zresztą na założeniach armatora szwajcarskiego i przejęty przez PLO dopiero w trakcie budowy. Po tym statku, który kursuje już na linii północno-amerykańskiej, PLO otrzymała jeszcze 3 „dziesięciotysięczniki”, będące w trakcie budowy w szczecińskiej stoczni im. A. Warskiego. Będą to „Andrzej Strug”, „Władysław Broniewski” oraz trzeci, jeszcze bez nazwy.

Ten typ zaprojektowany został przez szczeciński oddział CBKO i różni się od poprzednich głównie konstrukcją kadłuba. O ile poprzednie statki posiadały konstrukcję poprzeczną, to na tych zastosowano mieszane poprzeczne i podłużne, co pozwoliło zmniejszyć ilość stali zużytej do

budowy, a tym samym ciężar kadłuba.

Razem więc w 1964 r. Polskie Linie Oceaniczne dysponować będą 20 „dziesięciotysięcznikami”: 13 zbudowanymi w Stoczni Gdańskiej oraz 7 — w Szczecinie.

OBECNIE eksploatowane są one na trzech liniach — dalekowschodniej, indyjskiej i północnoamerykańskiej, jednakże w perspektywicznych założeniach wszystkie, prócz jednego „Leleweł”, obsługiwać będą porty Dalekiego Wschodu. Rzecz oczywista, dalsze plany gdyńskiego armatora zakładają pewne zmiany na linii dalekowschodniej, idące w kierunku skrócenia przebiegu rejsu okrętowni, zmniejszenia ilości zawinięć do portów itp. Wiąże się to z koniecznością skrócenia podróży statków na linii dalekowschodniej, a tym samym szybszego dostarczenia towarów klientom.

Zatrudnienie kilku „dziesięciotysięczników” na linii indyjskiej traktowane jest tymczasowo. Aktualnie podstawowym typem statków budowanych dla PLO są drobnicowce o ochronno-pokładowe o nośności 9.300 — 11.600 ton, których seria złożona z 11 jednostek rozpoczęła już została przez gdyńską Stocznia im. Komuny Paryskiej. Armator otrzymał te statki do końca 1966 r. i skieruje je na linię indyjską i wówczas to „wypoczone” dziesięciotysięczniki powrócą do rejonu dalekowschodniego.

NA zakończeniu ich budowy w polskich stoczniach nie kończy się błyskotliwa kariera „dziesięciotysięczników”, bowiem jeszcze przez wiele, wiele lat sławić one będą imię naszych stoczniozwozów w dalekich portach. Dodajmy też, że zbudowany w Polsce „dziesięciotysięcznik” nie jest wyłącznym przywilejem

polskiej bandery. Pływają one także pod emblematami armatorów ZSRR, Francji, ChRL, ZRA i Kubę. Zyskały sobie opinię dobrych, szybkich i sprawnych frachtowców.

CZ. STANKIEWICZ

Nowe statki pasażerskie

Ostatnio nastąpiło pewne ożywienie w budowie statków pasażerskich, przy czym przodują w tym zdecydowanie stocznie włoskie. I tak w kwietniu br. rozpoczął służbę na linii Włochy — Australia statek „GALILEO GALILEI”, a wkrótce jego siostrzana siostra „GUGLIELMO MARCONI”. Są to statki o pojemności po 27.000 BRT o 1.700 miejscach pasażerskich.

W fazy wyposażenia w stoczniach włoskich znajdują się transatlantyki „MICHELAN GELO” (12.000 BRT, wodowany we wrześniu 1962 roku) oraz „OCEANIC” (33.500 BRT, wodowany w styczniu br.). Natomiast 21 marca br. wodowany transatlantyk „RAFFAELLO” — również o pojemności 12.000 BRT. Te trzy statki przeznaczone są na szlak północno-atlantyki. Mają one po 1.000 miejsc pasażerskich.

We Francji w drugiej połowie br. zostanie zakończona budowa statku „SHALOM” dla Izraela (23.000 BRT, 1.100 miejsc pasażerskich, który będzie pływał na linii Haifa — Marsylia — Nowy Jork.

Z nowych statków pasażersko-towarowych na szczególne uwagę zasługuje amerykański „SANTA MAGDALENA” (14.400 BRT, 7.000 DWT, 125 miejsc pasażerskich, szybkie 28 węzłów, który w lutym br. rozpoczął służbę na linii Nowy Jork — Peru. Dwa dalsze statki tego typu wejdą do eksploatacji jeszcze w br., a czwarty w 1964 roku. Są to jednostki specjalnie przystosowane do przewożenia pojemników, które przeładują własnymi urządzeniami, na każdym statku bowiem znajdują się 12 węzłów mostowe o nośności po 20 ton. Ładownie wyposażone są w specjalne urządzenia do manipulowania ładunkami paletowymi oraz w system przenosińców do przeladunku bananów. Statki te mogą również zabierać po 1000 ton ładunków płynnych.

Amerykańska flota handlowa kurczy się z roku na rok

Kola żeglugowe i stoczniozwoz Stanów Zjednoczonych zwracają uwagę na niepokojący fakt systematycznego spadku ilości i tonażu statków pływających pod banderą Stanów Zjednoczonych. O ile w 1953 r. 1.212 statków amerykańskich, będących własnością prywatną, przewiozło ok. 36 procent towarów amerykańskiego handlu zagranicznego drogą morską, to w ub. roku 822 statki amerykańskie przewiozły zaledwie 9 procent tych towarów. Co roku około 30 statków amerykańskich wycofywanych jest z eksploatacji, a równocześnie z powodu niemal całkowitego wstrzymania budowy nowych statków, flota USA z każdym rokiem starzeje się. W ciągu ostatniego 15-lecia z tego właśnie powodu zostało zlikwidowanych, nie otrzymały bowiem żadnych nowych zleceń.

Amerykańskie kola żeglugowe podkreślają przy tym bardzo szybki wzrost radzieckiej floty handlowej, która z 21 miejsc w świecie w 1957 r. przesunęła się na 6 miejsce a początkiem 1963 r., a do 1965 r. ma kilkakrotnie przewyższyć flotę Stanów Zjednoczonych. Przyczyną tak silnego spadku amerykańskiej floty handlowej jest jej nierentowność wynikająca z wysokich kosztów eksploatacyjnych statków. Również najważniejsze na świecie są koszty budowy statków w stoczniach amerykańskich, wskutek czego armatorzy USA zamawiają statki w stoczniach zagranicznych i rejestrują je pod „tamimi banderami”. Niewiele w tej sytuacji zmienia uchwała rządu o pomocy dla własnej żeglugi, zmuszająca armatorów do odnawiania floty co 20 — 25 lat, utrzymywania żeglugi na określonych trasach itd. — w zamian za pomoc finansową od państwa. Z ok. 500 statków amerykańskich planowane są w najbliższym czasie przez rząd USA armatorom eksportujacym ok. 300 statków, 80 proc. pochłaniają pobory marynarskiej i podatki. (ZAP)

Estetyczne, ładne wnętrza to sprawa ważna i dla placówek usługowych

NAWET najlepsze zaopatrzenie sklepu nie pomoże, gdy lokal jest brzydki, półki zapchane bezładnie porzucanymi towarami, a pod ścianami składy rozmaitych opakowań. Taki widok raczej zniechęca do powrotnych odwiedzin sklepu i jest oczywiście antyreklamą handlu. Toteż we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych olbrzymi nacisk kładzie się na unowocześnienie placówek i estetykę wnętrza sklepów. Podobnie rzecz się ma z punktami usługowymi. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy systematycznie podaje spółdzielce placówki usługowe zabiegom kosmetycznym, odmiładzającym do niepoznania niepozorne dotychczas lokale i warsztata towe zaplecza.

Autobusy w letnim sezonie

Dyrekcja WPKGG podaje do wiadomości, że z dniem 1. VI. na sezon letni wprowadzone zostają zmiany w kursowaniu autobusów linii 126, 130 i 104. Autobusy LINII 126 ODJEZDZAJĄCE Z PSZCZÓŁEK W DNI POWSZEDNIE O GODZINIE 6.30, 7.30, 14.30 i 15.11 będą dojeżdżały TYLKO DO PRUSZCZA. W pozostałych godzinach oraz w dni ŚWIĄTECZNE AUTOBUSY BĘDĄ KURSOWAĆ JAK DOTYCHCZAS DO PL. 1 MAJA.

Na linii 130 zostaje zwiększona częstotliwość kursowania i autobusy na tej linii będą kursowały CO 45 MINUT. Pierwszy kurs z SOBIESZEWA o godz. 8.25, z PRZEGALINY 8.45. Trasa autobusów linii 104 ZOSTAJE PRZEDŁUŻONA DO POLANKI REDŁOWSKIEJ.

Odpowiedzi NA KRYTYKĘ

Pisaliśmy już w „Dzienniku” na ten temat. Otrzymaaliśmy kilka listów stanowiących odpowiedzi na nasze publikacje. W sprawie zamieszania był ZURK, PSS w Gdańsku, a nawet Związek Spółdzielni Spożywców PRL w Warszawie. W końcu jednak klient odetchnął. Mowa tu o nabywcę magnetofonu „Wilga”, kupionego w sklepie PSS w gdańskiej Zbrojowni. Magnetofon ciągle się psuł i klient żądał wymiany na nowy, lub zwrotu pieniędzy. Nasze interwencje domagające się takiego załatwienia sprawy spotykały się z delikatnie mówiąc — wykrętnymi odpowiedziami i sprawą elagnęła się mieszkanka. Aż wreszcie... „decyzją Zarządu Spółdzielni wymieniono reklamowany magnetofon „Wilga” na nowy „bez wad” brzmiał fragment odpowiedzi dyrektora PSS w Gdańsku. A Związek Spółdzielni Spożywców z Warszawy zapytuje uprzejmie naszego czytelnika, czy jest on zadowolony z wyniku reklamacji i nowego magnetofonu. Wyraża również nadzieję, że będzie on w dalszym ciągu dokonywał zakupów w sklepach PSS. Ta zdawkowa, zdawałoby się grzeczność, świadczy jednak, że handlowy zmyśl w końcu zwyciężył. Jest miłym skromnym kończącym długie (zbyt długie) zatłwione sprawy. W skrytości ducha sądzimy, że upoważnia nas ona do optymizmu na przyszłość...

Wieczór moniuszkowski

Z okazji 144 rocznicy urodzin St. Moniuszki w ZDK w Gdyni o g. 16 odbędzie się wieczór poświęcony twórczości tego muzyka. Udział wezmą studenci FWSM z Sopotu.

Z kroniki wypadków

Wczoraj o godz. 14.20 na ul. Przetocznej na Przeróbce z autobusu linii nr 106 wypadło dwa mężczyzny, jadących na stopniach 31-letni Stanisław D. oraz 23-letni Józef K. Po spadnięciu ze stopni autobusu uderzyli w przódny słup telefoniczny. W stanie bardzo ciężkim przewiezieni zostali do 1. Kliniki Chirurgicznej AMG.

POŻARY

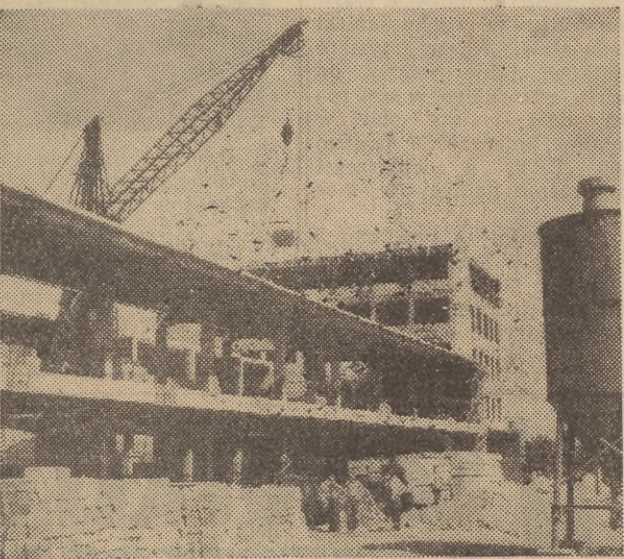
W Gdańsku przy ul. Kopernicka 8 wybuchł pożar w mieszkaniu Zbigniewa Domarowski. Na szczęście ogień został w porę ugaszony, dzięki czemu straty nie przekraczają kilkuset złotych. Pożar powstał od włączono do prądu żelazka.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych wybuchło kilka pożarów w różnych miejscowościach naszego województwa. M. in. groźny pożar powstał w Zelichowie pod Nowym Dworem Gd., gdzie zapadły się zabudowania jedynego z gospodarzy (do późnych godzin wieczornych brak było dokładniejszych danych o pożarze). Pastwą płomieni padły wczoraj także nasze lasy. Szczególnie groźny pożar wybuchł w Strzepeczu, pow. weberski, gdzie spaliło się ok. 4 ha lasu. W akcji ratowniczej wzięło udział kilka jednostek Straży Pożarnej.

Druck GZG, zam. 1271, 8-5

Budowa obiektów pocztowych w Gdyni

Budowa obiektów pocztowych przy pl. Konstytucji w Gdyni, po przejściu trudnej i niewdzięcznej, bo niewidocznej dla laików fazy początkowych robót (wykopy, przeniesienie kabli, wiercenie tuneli itd.) obecnie podsuwa się szybko naprzód, a postępy jej mogą obserwować przechodnie. Co ważniejsze roboty wykonywane są zgodnie z harmonogramem — jak nas zapewnia inż. Rzewuski, kierownik działu produkcji PRK 12, które jest wykonawcą obiektów, a więc powinny zostać oddane do użytku w terminie.



Obiekt, który widzimy na zdjęciu (na pierwszym planie) to wielka sortownia przesyłek. Przy budowie za stosowano elementy prefabrykowane w kształcie listery H oraz płyty stropowe. Było z tym trochę trudności, ponieważ zakład prefabrykacji z woj. warszawskiego zamówienie stropów z opóźnieniem, wobec czego elementy z cegieł, stropy żelbetonowe i zostaną ukończone w stanie surowym w listopadzie, podobnie jak jeszcze jeden budynek (biurowiec).

Poza tym — hala, do której będą prowadziły tory dla wtaczania wagonów pocztowych. Ten obiekt zostanie zakończony w końcu października. By uzyskać połączenie z hali pocztowej do pociągów dalekobieżnych, musiano przekopać tunel pod torami kolei elektrycznej. Po-

nieważ roboty prowadzone tak, by nie hamować ruchu, zrobiono specjalne umocnienia pod torami. Obecnie kończy się już prace w tunelu; w przyszłym miesiącu już będzie można tory kole elektrycznej położyć bezpośrednio na stropie tunelu. Wyjście na peron wykonają się dopiero w przyszłym roku.

Głównym kierownikiem robót jest inż. Mikutek, a bezpośrednim kierownikiem budowy inż. Strzelecki.

W sumie wielka ta inwestycja — jej koszty wynoszą ok. 50 mln zł — została zakończona i oddana do użytku w 1965 r. Przeniesie się tam wtedy pocztowy urząd wymiany zamorskiej i urząd pocztowy dworcowy, ponadto zostaną urządzony na jednym z pięter w biurowcu hotelik dla konwojentów. Pracownicy łączności zyskają lepsze warunki pracy, a miasto ładny obiekt na pustym do niedawna placu.

Fot. W. Nieżywiński

Wystawa książek holenderskich — o otwarciu której w Bibliotece Gdańskiej PAN obszernie donosiliśmy — z pełnym zestawem eksponatów czynna będzie do końca tygodnia, następnie natomiast będą udostępnione zwiedzającym tylko książki współczesne, m. in. zbiór ofiarowany Bibliotece Gdańskiej przez rząd holenderski i egzemplarze wypożyczone przez magistrat Bredy, miasta, które polska dywizja pancerna, dowodzona przez gen. Maczka, wyswobodziła spod okupacji hitlerowskiej. Wystawa czynna jest w godzinach od 10 — 18.

Mieszkańcy Domu Małego Dziecka na Oksywiu przypominają...

„Społecznemu Komitetowi do Spraw Uprządkowania i Upiększania Miasta w Gdyni, a konkretnie sekretarzowi — mgr. Modzelewskiemu o obietnicy obudowania daszki i oszkieńca jedynego w domu tarasu. Taras nieosiągnięty od wiatru i deszczu obecnie służy dzieciom tylko w czasie słonecznego dnia.

resu społecznego. Zamieszczając zdjęcie trójki malców z domu na Oksywiu, wykonane właśnie na wymienionym tarasie, żywym głęboką nadzieję, że poruszy ono serce dyrekcji któregoś z przedsiębiorstw, mogących w swoich planach zmieścić jeszcze zlecenie dla Domu Małego Dziecka. No i

Sezon wczasowy w ośrodkach PLO

Ośrodki wczasowe gdańskiego armatora przygotowują się do rozpoczęcia sezonu. W ośrodku wczasowym dziecięcym w PRZESIECIE skorzysta w tym roku z wypoczynku w 2 turnusach 1.230 dzieci pracowników PLO.

Kto stracił?, kto znalazł?

W Komendzie Ruchu Drogowego MO, (Gdańsk, ul. Świerczewskiego 27) znajdują się 2 rowery męskie marki „Turist”, 1 „Mesko”, którymi zapieczętkowano się po wypadkach drogowych w 1962 r. Właściciele (wraz z odpowiednimi dokumentami) proszeni są o odebranie ich do 4. VI. Po tym terminie zostaną przekazane na złom.

Na początku marca, jedna z naszych czytelniczek zgubiła w czasie przeprowadzki paczkę, w której oprócz zabawek i książeczek dla dzieci znajdowały się b. cenna dla niej zdjęcia, m. in. niezjawiających rodziców. Ewentualnego znalazcę prosimy o wiadomość do działu „Śmiało i szczerze”

Małgosia Gryglewicz zam. w Gdańsku przy Grobli III 1 c m. 7, uc. IV c szk. nr 50 przy nosiu upominki: książeczki, słodkości i upominki, a od Joli Matyszczyk z Oliwy (ul. Cystersów 6/3) uc. IV d szk. nr 38 otrzymałmy zabawki i 4 książki: Ewa Zielińska, Irenka Bielawska, Grażyna Bobryk i Edzia Czuma — delegatki I a szk. nr 51 w Gdańsku przyniosły zebrane zabawki, kloctki, książki i odzież. 15 interesujących książek oraz zabawki dostaliśmy od harcerek z drużyny przy szkole nr 16 (Grunia). Przy niesi je uczniowie kl. VI b i VI c, Jan Parszewski, Ryszard Mering, Bolek Domański i Janek Zacharewicz. Delegatki kl. II c szkoły nr 8 w Gdańsku: Kryśka Jankun, Hania Simens, Teresa Klita, i Edzio Wiśniewski wraz z p. wychowawczynią klasy Joanną Szorc złożyły nam zebrane daty — 15 książek, 10 „Świąteczek” i zabawek. 50 drużyna harcerekka Hufca Wronszec (szkole nr 54) zebrała ponad 100 książek. Wreczyli je nam uczniowie kl. VI b Ireneola Teutschka, 22.05 — Dziennik TV, 22.15 — „Studio 63”



A przecież po niewielkiej i nie wymagającej dużego nakładu kosztów adaptacji mógłby spełniać rolę sypialni na wolnym powietrzu (zmieści się sporo łóżeczek), miejsca zabaw bez względu na pogodę. Plany obudowy są już gotowe i od wiosny 1962 r., od momentu, w którym komitet obiecał zająć się tą sprawą, czekają na realizację. Podobno w zeszłym roku zlecono robotę jakiejś wykonawcy, ale rzekli się jej z uwagi na... niski przerób.

Rozumiemy, że każde przedsiębiorstwo chce mieć w swoim portfelu zleceń jak najintrażniejsze roboty, ale czasem trzeba spojrzeć na zlecenie pod kątem interesu społecznego.

MIKO i zereze

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PAN S. Warkot motocyklistą pod oknami rzeczywistości nie należy do przyjemności. Nieestety, na razie nie ma chyba na to radykalnej rady. Wprawdzie Szczecińska Fabryka Motocykli wyposaża obecnie swoje „Junaki” w nowe, skuteczniejsze tłumiki, ale dzieje się to od niedawna. Wiele przedtem wyprodukowanych pojazdów, nadal zakłóca ciszę. Pewna pociecha może tu być nowy przepis, zmuszający użytkowników do wymiany starych nieskutecznych tłumików — na nowe. Odbywać to się jednak będzie sukcesywnie w miarę zaopatrzenia rynku w te tłumiki. W wypadku jednak złośliwego jeźdźcy pod oknami, radzimy zapisać nr rejestracyjny pojazdu i złożyć w kolegium wniosek o ukaranie „dowcipniśta”.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ZEBRANIA

Najnowsze zdobycze medycyny — o temat prelekcji dr. Adama Stęgla o g. 18 w kawiarni Domu Kultury w Nowym Porcie.

Również ekonomicznie zapraszają na odczyt prof. Orłowski o g. 18 na odczyt prof. Zastawnego z Katowic.

Antypiosenka

Na ostatnim podwieczorku przy mikrofonie w Grand Hotelu bawili nieco

Wystawa

książek holenderskich

Wystawa książek holenderskich — o otwarciu której w Bibliotece Gdańskiej PAN obszernie donosiliśmy — z pełnym zestawem eksponatów czynna będzie do końca tygodnia, następnie natomiast będą udostępnione zwiedzającym tylko książki współczesne, m. in. zbiór ofiarowany Bibliotece Gdańskiej przez rząd holenderski i egzemplarze wypożyczone przez magistrat Bredy, miasta, które polska dywizja pancerna, dowodzona przez gen. Maczka, wyswobodziła spod okupacji hitlerowskiej. Wystawa czynna jest w godzinach od 10 — 18.

Kwalifikowani drogiści ciągle poszukiwani

Zbliża się koniec roku szkolnego — dla absolwentów szkół podstawowych okres wyboru kierunku dalszej nauki i wyboru przyszłego zawodu. Pragniemy im ułatwić częściowo wybór przyszłej szkoły informując o jednej z nich, może mało znanej, ale dającej zawód, w którym wykwalifikowani specjaljaliści są ciągle poszukiwani i „deficytowani”. Mammy na myśl zawód drogiści, zawod, który niesłusznie utożsamiamy z zawodem sprzedawcy w sklepie drogerijnym, zawód, którego tradycje sięgają przecież przełomu XVII i XVIII stulecia.

Szkoły drogistowskie znane były już przed I wojną światową, ich rozwój notowano również w pierwszych latach po wyzwoleniu. Dopiero w roku 1952, kiedy nastąpiła likwidacja prywatnych drogerii, zamknięto również istniejące licea drogistowskie. Spowodowało to ostatnio b. poważny brak wykwalifikowanych fachowców w tej dziedzinie; obecnie czyni się wiele starań, by nadrobić powstałe luki i wyszkolić jak największą liczbę drogiści.

Wystarczy powiedzieć, że w gdańskich drogeriach tylko ich kierownicy są fachowcami, a powinni nimi być wszyscy pracownicy. Ostatnio przemysł chemiczny zgłosił zapotrzebowanie na 4 tysiące drogiistów, Stąd wniosek oczywisty, że absolwenci szkół drogistowskich są wprost „rozchwytywani” przez pracodawców.

Konkretnie: we Wrzeszczu w Technikum Ekonomicznym (ul. Dzierżyńskiego 7) istnieje oddział drogistowski; przyjmowana są absolwenci szkół podstawowych. Nauka trwa 4 lat. Zapisy na nadchodzący rok szkolny przyjmowane są do 31. bm. Należy się więc spieszyć z decyzją i złożyć w szkole wymagane dokumenty. I na koniec informacja: rozważa się możliwość stworzenia w poznańskiej WSE wydziału drogistowskiego, perspektywy po ukończeniu technikum poszerza się znacznie.

TO I OWO

BRAWO, POCZTA!

Często czytamy narzekania na działalność niektórych naszych urzędów pocztowych, warto więc przytoczyć fakt, który pochlebnie świadczy o tej instytucji. Rektor WSM w Sopocie otrzymał kartę z podziękowaniami z Odessy na adres Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Grunwaldzkiej 5, miłmo że zapominano podać miejscowość adresata.

Widocznie poczta zadziała sobie trud zbadania, w jakim mieście wyższa Szkoła Muzyczna znajduje się przy ul. Grunwaldzkiej i tym sposobem kartę dotarła do Sopotu. Brawo, poczta!

W UROCZYM ZAKĄTKU...

„Gdańskie przy ul. Bieleńskiej” mieszek się „Młostopojekt”. W instytucji tej pracują inżynierowie architektki zawodowo wrażliwi na piękno, estetykę... Można sobie wyobrazić, jak ładnie więc wygląda miejsce ich pracy, jego otoczenie... Można sobie, niestety, tylko w obrazie. Piękno bowiem zabytkowego otoczenia: ratusz Staromiejski, Dom Opatów, Radunia — psuje zupełnie zrujnowany, zniszczony zarosły skwer — podjazd. A sadząc na oko, pracy nad uporządkowaniem i estetycznym zagospodarowaniem terenu jest tu na jedno pominięcie dla... pracowników „Młostoprojektu”, jeśli ją dobrze... zaprojektują. (Ape)